

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Krystyna Mielczarek
Sędziowie:	SA Paweł Misiak (spr.) SA Maria Wiatr SA Izabela Dercz SA Krzysztof Eichstaedt
Protokolant:	sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2013 r.

sprawy

**M. R.**

oskarżonego z art. 148 §1 kk; art. 223 kk i art. 224 §3 kk w zw. z art. 157 §1 kk i art. 226 kk w zw. z art. 11 §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 kwietnia 2012 r., sygn. akt IV K 43/11

na podstawie art. 437 §1, art. 438 pkt 2 i art. 624 §1 kpk

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- za podstawę prawną wymiaru kary za czyn przypisany oskarżonemu w pkt 1 sentencji wyroku przyjmuje art. 148 §1 kk,
- za podstawę prawną skazania oskarżonego za czyn przypisany w pkt 2a sentencji wyroku przyjmuje przepisy art. 223 §1 kk i art. 157 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk a, za podstawę prawną wymiaru kary za ten czyn przepisy art. 223 §1 kk w zw. z art. 11 §3 kk,
- za podstawę prawną skazania oskarżonego za czyn przypisany w pkt 2c sentencji wyroku przyjmuje przepisy art. 223 §1 kk, art. 224 §2 kk i art. 226 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk,

- 2) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;
- 3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K., pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;
- 4) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. O. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed sądem II instancji;
- 5) zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

II AKa 291/12

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 30 kwietnia 2012 r. uznał M. R. za winnego dokonania trzech przestępstw, a mianowicie tego, że:

I. w dniu 21 sierpnia 2010 r. w Ł., działając w zamiarze bezpośrednim oraz w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie zadał A. M. cios nożem, powodując ranę kłutą klatki piersiowej po stronie prawej z uszkodzeniem mostka, płata górnego płuca prawego oraz odgałęzienia tętnicy płucnej prawej, krwiak prawej jamy opłucnowej i odmę opłucnową prawostronną oraz kopnął ją w twarz doprowadzając do złamania kości nosa, powodując na skutek rany klatki piersiowej z uszkodzeniem płuca prawego i odgałęzienia tętnicy płucnej prawej wykrwawienie, co doprowadziło do zgonu A. M. w dniu 22 sierpnia 2010 roku

i przyjmując, że czyn oskarżonego wypełnia dyspozycję art. 148 §1 kk w zw. z art. 4 §1 kk, na podstawie tych przepisów wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności;

II. w dniu 22 sierpnia 2010 roku w Ł., dopuścił się czynnej napaści wobec funkcjonariusza Policji M. F. w ten sposób, iż rzucił w jego twarz młotek podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, powodując złamanie kości nosa, złamanie przedniej ściany zatok czołowych z wgłębieniem odłamów do światła zatok, złamanie fragmentu korony zęba – jedynki prawej górnej i wyszczerbienie brzegu siecznego zęba – jedynki lewej górnej, ranę skóry nosa, otarcia naskórka nosa i obrzęk skóry czoła przy czym obrażenia nosa naruszyły czynności narządu oddychania na czas dłuższy niż 7 dni, obrażenia zębów naruszyły czynności narządu żucia na czas dłuższy niż 7 dni, a obrażenia kości czaszki naruszyły funkcję ochronną czaszki przed uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego na czas dłuższy niż 7 dni

i przyjmując, że czyn oskarżonego wypełnia dyspozycję art. 223 kk i art. 157 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk, na podstawie art. 223 kk w zw. z art. 11 §3 kk wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

III. w dniu 22 sierpnia 2010 roku w Ł., rzucił w funkcjonariusza Policji K. F. ciężarkiem do ćwiczeń trafiając go w lewe przedramię, naruszając w ten sposób jego nietykalność cielesną podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych

i przyjmując, że czyn oskarżonego wypełnia dyspozycję art. 222 §1 kk, na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. w dniu 22 sierpnia 2010 roku w Ł., groził pozbawieniem życia funkcjonariuszom Policji: M. K., B. K., P. O., J. S., K. F. i I. L. w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, polegającej na jego zatrzymaniu oraz znieważał ich używając słów powszechnie uważanych za obelżywe, dopuszczając się czynnej napaści wobec funkcjonariuszy Policji M. K. i K. F. rzucając w ich kierunku nożami podczas i w związku z pełnieniem przez wskazanych funkcjonariuszy Policji obowiązków służbowych

i przyjmując, że czyn oskarżonego wypełnia dyspozycję art. 233 kk, 224 §2 kk i 226 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk, na podstawie art. 223 §1 kk w zw. z art. 11 §3 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 i 88 kk orzekł wobec oskarżonego karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności. Ponadto sąd:

- w związku ze skazaniem za czyn opisany w pkt I, na podstawie art. 40 §2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny pozbawienia praw publicznych na 10 lat,
- na podstawie art. 46 §1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz J. M. kwotę 100000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- na podstawie art. 63 §1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od 22 sierpnia 2010 r.;
- rozstrzygnął o kosztach sądowych, przy czym oskarżonego zwolnił od ich poniesienia na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiodła obrońca oskarżonego. Wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą zasadniczy wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest art. 2 §2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 §2 kpk oraz art. 7 kpk, a także art. 410 kpk oraz art. 167 kpk, art. 296 §3 kpk oraz art. 201 kpk w zw. z art. 202 oraz art. 203 kpk polegającą na wybiórczej analizie i dowolnej interpretacji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie, w jakim materiał ten dotyczy poczytalności oskarżonego M. R. tempore criminis, poprzez oparcie ustaleń w zakresie poczytalności M. R. na opiniach psychiatrów i psychologa noszących znamiona niepełności i niejasności, w szczególności wskutek nie poprzedzenia ich obserwacją sądowo-psychiatryczną oskarżonego, a jedynie trwającym kilkadziesiąt minut badaniem, a nadto wobec oddalenia wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego z dnia 13 grudnia 2011 roku w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii zespołu innych biegłych psychiatrów i psychologa, które to uchybienia doprowadziły do bezzasadnego oparcia rozstrzygnięcia sądu w zakresie ustalenia winy oskarżonego na niepełnych, niejasnych, niekompletnych opiniach biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, które nie mogą w konsekwencji stać się podstawą ustaleń sądu w zakresie stanu poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów,

2. czego skutkiem był błąd w ustaleniach faktycznych sądu I instancji przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, iż w chwili popełnienia zarzucanych czynów M. R. miał ograniczoną w stopniu jedynie nieznaczną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu, nie był w chwili czynu osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłowo, a w konsekwencji był osobą poczytalną – w sytuacji, gdy ustalenie to jako oparte na opiniach niejasnych, niepełnych, a w szczególności nie poprzedzonych obserwacją sądowo-psychiatryczną oskarżonego, jest tyleż błędne co oczywiście przedwczesne.

Obrońca wnosila o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zasadnicza dla odpowiedzialności karnej oskarżonego M. R. kwestia, dotycząca jego sprawstwa za czyny polegające na zabójstwie A. M. i czynnej napaści na funkcjonariuszy policji, nie jest w apelacji obrońcy podważana. Tym samym więc apelacja nie podnosi argumentów, do których sąd odwoławczy mógłby się odnieść, dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku. Z uwagi jednak na to, że przy środku zaskarżenia wniesionym na korzyść oskarżonego, kontrola taka dokonywana jest całościowo, uwagę poświęcić należy także nie kwestionowanym ustaleniom sądu merytorycznego. Są one trafne. Oskarżony został zatrzymany w kilka godzin po zdarzeniu pod dyskoteką H.. Mimo

stosunkowo szybkiej interwencji policji i zatrzymania, oskarżony zdołał jednak zamoczyć w wodzie poplamione krwią spodnie. Jednakże na bluzie oskarżonego i ręczniku, znalezionym w jego mieszkaniu, ujawniono obecność krwi ludzkiej o profilu genetycznym identycznym z profilem pokrzywdzonej A. M.. Oskarżony został wskazany jako sprawca przez siostrę pokrzywdzonej D. D. i jej koleżanki. A wreszcie sam oskarżony w toku postępowania przygotowawczego potwierdzał, że to on ugodził pokrzywdzoną nożem. Nie kwestionował także, że dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy policji, którzy podjęli czynności zmierzające do jego zatrzymania. Opisał swoje zachowanie w sposób co do zasady zbieżny z tym, co podali przesłuchiwani funkcjonariusze. W tej sytuacji wnioski sądu I instancji co do sprawstwa oskarżonego są oczywiste – tak co do popełnionego przez niego zabójstwa, jak też czynów popełnionych na szkodę funkcjonariuszy policji.

Apelacja obrońcy dotyczy jedynie wycinka ustaleń faktycznych sądu I instancji – tych, które poświęcone zostały kwestii poczytalności oskarżonego. Jest więc to apelacja odnosząca się do winy oskarżonego. Zdaniem skarżącej sąd I instancji nie zbadał w sposób należyty wszystkich okoliczności związanych z sylwetką, linią życiową oskarżonego, przyczynami jego pobytów w szpitalach psychiatrycznych, treścią opinii biegłych psychiatrów i psychologa w tej sprawie, by można było uznać, że oskarżony może ponosić odpowiedzialność karną za zarzucane mu czyny. Ponadto obrońca wykazywała, że ustalenia faktyczne sądu I instancji co do poczytalności oskarżonego oparte zostały na niepełnych i niejasnych opiniach biegłych, jakie w tej sprawie zostały sporządzone, a nade wszystko nie poprzedzonych obserwacją psychiatryczną oskarżonego. Samo zaś badanie psychiatryczne, przeprowadzone na terenie Aresztu Śledczego w P. przez szybę oddzielającą biegłych od oskarżonego, trwające pół godziny (w rzeczywistości, wbrew temu co pisze obrońca w uzasadnieniu apelacji, badanie trwało około godziny) – nie mogło prowadzić do prawidłowych rezultatów.

Warunkiem dokonania rzetelnej i wszechstronnej oceny opinii biegłych jest jej zupełność (kompletność i dokładność) oraz komunikatywność (rozumiałość, jasność). Oceniana może być jedynie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania zgodnego z zasadami rozumowania, a nie z pozycji wartościowania pewnych poglądów panujących w dziedzinie wiedzy, którą ci biegli reprezentują. Nie może stać się podstawą do powołania innych biegłych okoliczność, że strona wdając się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy sądowi i stronom merytorycznie brakuje wiadomości specjalnych, są błędne (wyrok SN z 21 czerwca 1971 r. III KR 18/17, OSNGP, 1972 r., nr 2, poz. 33). To biegli, a nie organ procesowy decydują o metodzie badań i jeśli biegli lekarze psychiatry lub psycholog stwierdzają brak uzasadnionej potrzeby połączenia badań z przeprowadzeniem badań specjalistycznych o charakterze uzupełniającym, jakimi są badania typu EEG lub testy psychologiczne, to należy uznać, że sąd, który nie kwestionuje wydanej opinii psychiatrycznej, ma podstawę do oddalenia wniosku strony o przeprowadzenie przez tych biegłych badań uzupełniających (tak: wyrok SN z 29 sierpnia 1989 r., WR 349/89, OSNKW z 1990 r., z. 4-6, poz. 21).

Poczynienie tych uwag stało się niezbędne w związku z argumentem obrońcy, że biegli pominęli niektóre badania specjalistyczne i testy psychologiczne.

W pierwszej kolejności dotyczy to testu MMPI, który istotnie nie został przez biegłą psycholog M. P. przeprowadzony. Jest to rozbudowane narzędzie do badania osobowości, które składa się z ponad 500 pytań, a jego zastosowanie wymaga odpowiedniej ilości czasu oraz motywacji ze strony badanego. Tymczasem konstrukcja osobowościowa oskarżonego jest taka, że nie wytrzymuje on dość długo frustracji i napięcia związanego z wykonywaniem przymusowych czynności, co potwierdzały już wcześniejsze badania. Test MMPI jest zresztą tylko jednym z wielu narzędzi służących do oceny osobowościowego funkcjonowania badanego i nie przesądza w żaden sposób o ostatecznym rozpoznaniu. Jego wynik nie zmieniłby opinii biegłej w tej sprawie, wypracowanej po zastosowaniu innych metod badań psychologicznych (opinia uzupełniająca k. 572-573).

Z kolei badania EEG oskarżonego i badania CT przeprowadzone zostały w toku postępowania sądowego w związku z postanowieniem dowodowym sądu I instancji, podjętym na rozprawie w dniu 27 stycznia 2012 r. Decyzja sądu była odpowiedzią na wniosek obrońcy, złożony przed rozprawą, w którym postulowana była konieczność przeprowadzenia m.in. takich badań, zwłaszcza wobec kilkakrotnych pobytów oskarżonego w szpitalach psychiatrycznych, prób samobójczych i używania substancji psychotropowych. W doktrynie można bowiem spotkać pogląd, że organ

procesowy i strony nie mogą wprawdzie żądać od biegłych dokonania badań jedynie w określony sposób, to jest określonymi metodami, jednakże mogą sygnalizować potrzebę sięgnięcia po określone metody badawcze. Biegli sporządzając opinię nie są wówczas ograniczeni wyłącznie do metod sugerowanych przez stronę, gdyż muszą dostarczyć opinii bezstronnej, uwzględniającej wszystkie okoliczności, zgodną z aktualną wiedzą. Biegli mogą zatem pominąć sugerowane metody, jednak wykazać muszą ich nieprzydatność, np. sugerowana metoda jest zawodna albo już przestarzała (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego – komentarz s. 478). W tym wypadku sąd I instancji niejako samodzielnie uznał potrzebę przeprowadzenia wspomnianych, dodatkowych, obrazowych, badań oskarżonego i badania takie zostały przeprowadzone. Biegli przed wydaniem uzupełniającej opinii na rozprawie, zapoznali się z ich wynikami, ale także z załączoną do akt dokumentacją szpitalną i zeznaniami matki oskarżonego, dotyczącymi zachowania oskarżonego w okresie kilku lat poprzedzających zdarzenie. Badanie tomograficzne mózgu oskarżonego nie wykazało żadnej patologii. Obraz jest prawidłowy, nie ma dowodu na jakąkolwiek patologię ośrodkowego układu nerwowego. Badanie EEG, będące zapisem przepływu prądu przez mózg, wskazywało na niewielkiego stopnia zmiany w postaci pojedynczych lub długich fal. Wykorzystywane jest do diagnozowania padaczki, której jednak biegli nie stwierdzili. Nie może jednak wskazywać na podłoże zmian w sferze psychiki.

W obrębie płatów czołowych, odpowiadających za kontrolę emocji, badanie to nie wykazało żadnych zmian. Słowem – wspomniane badania obrazowe nie potwierdziły istnienia stanów chorobowych, które wpływałyby na poczytalność oskarżonego. Biegli wyjaśnili zresztą, że nierzadko jest tak, iż zmiany w badaniach obrazowych nie wpływają na funkcjonowanie psychiczne badanej osoby i na odwrót – brak patologii w takich badaniach nie oznacza jeszcze, że osoba taka nie jest dotknięta organicznym uszkodzeniem mózgu lub nie ma deficytów intelektualnych. Jakkolwiek zatem zlecone przez sąd badania wzbogaciły materiał dowodowy co do zdrowia psychicznego oskarżonego, to jednak niczego nowego dla oceny jego poczytalności nie wniosły. Wcześniej biegli nie widzieli konieczności ich przeprowadzenia.

Odnosząc się w tym miejscu do argumentacji apelacji obrońcy stwierdzić trzeba, że zarzut nieuwzględnienia wyników badań EEG i CT głowy, nie może być uznany za trafny. Choć bowiem biegli nie zgłaszali potrzeby przeprowadzenia takich badań, to mimo to zostały one przeprowadzone, a biegli ustosunkowali się do ich wyników.

Podobnie jest z dokumentacją szpitalną, która znajduje się w aktach sprawy i do której biegli odnieśli się w opinii uzupełniającej. Warto zresztą zwrócić uwagę na przyczyny pobytów oskarżonego w placówkach psychiatrycznych. W pierwszym wypadku, w październiku 2003 r., oskarżony znalazł się w Szpitalu (...) w Ł. po próbie samobójczej, podjętej pod wpływem narkotyków i został wypisany z zaleceniem terapii w ośrodku leczenia uzależnień. Drugi pobyt, w 2004 r., związany był z detoksykacją po okresie przyjmowania amfetaminy i samookaleczeniami. Trzeci i czwarty pobyt, w 2006 r., po agresywnym zachowaniu wobec członków rodziny, wiązał się z kolejną uzależnieniem od substancji psychoaktywnych. Ani w 2006 roku, ani też wcześniej nie stwierdzono u oskarżonego doznań psychotycznych i w żadnym z tych wypadków oskarżony nie został wypisany ze szpitala z rozpoznaniem psychozy. W czasie ostatniej hospitalizacji oskarżony przybierał postawę manipulacyjną, jego wypowiedzi miały charakter stereotypowy, metasymulacyjny i symulacyjny. Na te okoliczności biegli psychiatrzy zwracali uwagę podczas rozprawy uzasadniając trafność własnych wniosków dotyczących poczytalności oskarżonego i braku podstaw do zgłoszenia postulatu o pogłębienie badań psychiatrycznych w czasie ewentualnej obserwacji sądowo-psychiatrycznej. Motywacja biegłych jest przekonująca, także w tej części, w której odnoszą się oni do zachowań oskarżonego, opisywanych w zeznaniach jego matki.

W apelacji obrońcy, w zarzutach odwoławczych i uzasadnieniu, kilkakrotnie powtarzany jest argument, że opinie biegłych psychiatrów w tej sprawie nie są miarodajne przede wszystkim dlatego, że ich finalne wnioski nie zostały poprzedzone obserwacją sądowo-psychiatryczną, która „wobec ujawnionych w sprawie wątpliwości w zakresie choroby psychicznej oskarżonego była w ocenie obrony niezbędna” (k. 691). Obrońca pomija tu jednak rzecz zasadniczą – badanie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego może być połączone z taką obserwacją wtedy, gdy biegli zgłoszą taką konieczność. Wynika to wprost z treści art. 203 §1 kpk. Ten warunek nie został spełniony, a przecież zapisy protokołu rozprawy wskazują, że biegłym zadawano w tym względzie odpowiednie pytania. Sąd nie mógł więc, bez obrazu wymienionego przepisu, dopuścić dowodu z obserwacji psychiatrycznej, jak widzi to obrońca. Poza tym,

obrońca wiązała potrzebę przeprowadzenia takiego dowodu z urojeniami prześladowczymi u oskarżonego, „będącymi objawem choroby psychicznej” (k. 692), czego jednak biegli w tej sprawie nie rozpoznali i nie stwierdzili. Obserwacja miała też dawać okazję do przeprowadzenia testów MMPI, o których już wcześniej była mowa. Testy te zastąpione zostały innym narzędziem, zaś twierdzenia obrońcy o wspomnianych urojeniach, będących symptomem choroby psychicznej, stanowi wejście w rolę zastrzeżoną dla biegłych, wyposażonych w specjalistyczną wiedzę. Bo nawet wtedy, gdy krótko po zatrzymaniu oskarżony został doprowadzony na badania do (...) Zespołu (...) w Ł., po wstępnym badaniu w Ośrodku (...), nie stwierdzono przeciwwskazań do izolacji oskarżonego. Wypowiedane przez oskarżonego treści odpowiadały urojeniom prześladowczym z poczuciem misji, co nie znaczy, że były urojeniami (k. 12). Na ten temat zresztą biegli psychiatrzy także się wypowiadali.

W żadnym natomiast razie, sam fakt zbyt krótkiego – zdaniem obrony – badania oskarżonego nie może przesądzać o bycie wydanej opinii. Decyduje o tym jej merytoryczna i formalna poprawność. Zważyć przy tym należy, że strona żądająca powołania innych biegłych jest zobowiązana do wykazania, że istniały konkretne, a nie abstrakcyjne okoliczności, określone w art. 201 kpk. To jest, że opinia jest niejasna, niepełna lub zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie (wyrok SA w Łodzi z 27 marca 2007 r. II AKa 38/07, Prok. i Pr. – wkł., 2008 r., nr 5, poz. 29). Podobnie także fakt, że opinia ambulatoryjna sporządzona przez biegłych lekarzy psychiatrów jest w swej treści krótka, nie oznacza, że nosi ona cechy niejasności czy niepełności, w przypadku gdy została uzupełniona ustnie na rozprawie (postanowienie SN z 1 października 2004 r., III KK 28/04, OSNWSK, 2004 r., poz. 1697).

Z powyższych uwag wynika, że sąd I instancji postąpił prawidłowo oddalając wniosek obrońcy o powołanie dowodu z opinii zespołu innych biegłych psychiatrów i psychologa na okoliczność poczytalności oskarżonego w okresie zarzucanych mu czynów.

Reasumując – stanowisko sądu I instancji, który uznał winę oskarżonego w zakresie wszystkich przypisanych mu czynów jest prawidłowe i nie podważają tego skutecznie argumenty podniesione przez apelującą.

Zaskarżony wyrok wymagał natomiast korekt w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w pkt 2a i 2c (opisanych wyżej w pkt II i IV), gdyż sąd I instancji nie powołał w podstawie prawnej skazania §1 art. 223 kk, a w wypadku czynu z pkt 2c błędnie też powołał art. 233 kk. Swoją błąd sąd I instancji spostrzegł dopiero na etapie sporządzania motywów zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, takiego samego uzupełnienia wymagała podstawa prawna wymiaru oskarżonemu kary za czyn z pkt 2a. Natomiast w wypadku czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 1 w podstawie prawnej wymiaru kary zbędnie powołany został art. 4 §1 kk. Nie jest to przepis wchodzący w skład takiej podstawy. Stanowi jedynie regułę intertemporalną w wypadku różnic w ustawie obowiązującej w czasie orzekania i popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu.

W tym miejscu warto dodać, że sąd I instancji prawidłowo uznał, że oskarżony dokonał zabójstwa A. M. w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Na takie potępienie zasługuje bowiem czyn, który dokonywany jest po to tylko, by rozładować agresję (Kodeks Karny, Komentarz pod redakcją Mariana Filara, Wyd. Prawnicze 2008 str. 613).

Problemowi wymiaru kary sąd I instancji poświęcił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wiele miejsca. Na postać podlegającej wykonaniu kary łącznej rzutuje kara jednostkowa dożywotniego pozbawienia wolności, wymierzona za zabójstwo A. M.. Zarówno ta kara, jak też pozostałe wymierzone za występki przeciwko działalności instytucji państwowych, są adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego i występujących okoliczności obciążających i przemawiających na korzyść oskarżonego. Dostrzegł je wszystkie i omówił sąd I instancji. Zgodzić się należy ze stanowiskiem tego sądu, że zachowanie oskarżonego polegające na zabójstwie pokrzywdzonej, w okolicznościach w jakich się tego dopuścił, nie może spotkać się tylko z terminową karą pozbawienia wolności. Trafnie zwraca uwagę sąd I instancji na zachowanie oskarżonego po dokonaniu czynu, obrazujące jego stosunek do tego, co zrobił. Odchodził z miejsca przestępstwa z zadowoleniem, bez pośpiechu. Po zatrzymaniu w obecności funkcjonariuszy policji określał pokrzywdzoną wulgarnymi epitetami. W zachowaniu oskarżonego w całym toku postępowania w sprawie nie sposób

było dostrzec choćby cienia skruchy, a przynajmniej refleksji nad tym, co zrobił. A przecież pozbawił życia młodą kobietę, planującą przyszłość. Zrobił to na oczach wielu osób, będących w pobliżu, przekonany o swojej przewadze wynikającej z posiadania noża. Tak jak wyjątkowy był czyn oskarżonego, tak współmierną karą za to jest kara wyjątkowa dożywotniego pozbawienia wolności.

Z tych wszystkich powodów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, poza korektami dotyczącymi podstaw prawnych skazania i wymiaru kary, o czym była wcześniej mowa.

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję z powodów, które legły u podstaw analogicznej decyzji podjętej przez sąd I instancji. Wysokość wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu i pełnomocnika z urzędu za czynności w postępowaniu odwoławczym uwzględnia aktualne stawki za czynności adwokackie i nakład pracy obu adwokatów.

ms